Nro 28.
D. 1. Lutego.
WTOREK.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Pierwsze Oświecenie Latarniami ulic Warszawy 1785

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

J.C.M. Wielki Xże MIKOŁAJ, wyiechał na powrót do *Berlina*.

Dziś upływa lat 40, iak pierwszy raz oświecono ulice *Warszawy* Latarniami. Do tego czasu tylko przed niektóremi Pałacami i to wczasie pobytu właściciela w stolicy, zapalano latarnie. *Urząd Marszałkowski* wydał urządzenie, iż przed każdym domem mnieyszym iedna, a przed większym 2 lub 3 Latarni ma być umieszczonych, które będą opalane przez 6 miesięcy zimowych, co wzięło początek dnia 1 Lutego 1785 r.

Doktór Medycyny i Okulistyki *Herberski*, Professor Uniwersytetu *Wileńskiego* i Członek wielu Towarzystw uczonych, dla swoich rzadkich talentów i przymiotów serca w kraiu i zagranicą ceniony, przybył wczoraj do *Warszawy*, dla dania pomocy iednej z znakomitych osób.

Dnia 29 b.m. umarł ś.p. *Józef Zbyszyński* Członek Administracji Skarbowej Dochodów Tabacznych, po słabości przeszło przez rok trwaiącej, wczoraj na *Smętarzu Powązkowskim* pochowanym został.

Jeden z *Rzemieślników* kupił od chodzącego po ulicach tandeciarza *Jzraelity*, stary nicowany *Surdut*, miewał ten surdut na sobie kilkanaście razy, i gdy wybierał się na *Wędrówkę*, chcąc naprawić starą podszewkę, znalazł za nią bankocetel *Austrjacki* na 100 *reńskich*, chociaż ten niespodziany nabytek był dla niego nader potrzebny na drogę, iednak starał się troskliwie wyszukać owego tandeciarza aby mu co z tej znalezionej kwoty udzielić, gdy iednak niemógł go znaleść, przeznaczył 4tą część ubogim i puścił się w dalszą drogę, (zapewne teraz wiele starych podszewek będzie popsutych dla wyszukiwania podobnego nabytku).

w Księgarni A. *Brzeziny* dostać można dziełka piękney edycji w oprawie Paryzkiej pod tytułem: *Imitation de Jesus Christ. traduction par l' Abée de la Menais. Paris* 1824 za zło: 24.

U N. *Glücksberga*, dostać znowu można dzieł *Jgnacego Krasickiego* w 10 tomach edycji *Wrocławskiej*, po cenie prenumeracyjnej, to iest po złopol: 40. Później cena będzie podwyższoną. —

w *Marywilu* pod Nr 51, w tych dniach będą przedawane przez *Licytację* różne *Nóty Muzyczne* cząstkowo. —

w Mieście *Skolsku* w Obwodzie *Konińskim*, w końcu zeszłego Grudnia, zszedł z tego świata W. X. *Sebestjan Kaszyński* Kustosz *Unieiewski*, Kanonik *Łęczycki*, Proboszcz tameczny. Zgon iego napełnił głębokim żalem serca wszystkich parafjan, leią łzy zarówno Przyiaciele, Znaiomi, iak i Ubodzy, których był zawsze dobroczynnem wsparciem. Odebrawszy ze krwią szlachetną nasiona cnot, młode swe lata poświęcił naukom,

a życie całe dobru Oyczyzny, Religji i Publiczności, tak iż śmiało możemy onim powiedzieć co czytamy w Piśmie Stem *Mortuus est in senectute bona provectaeque aetatis et plenus dierum.* Dla chwały iego dosyć iest przypomieć, że w mieście *Skulsku* ukończył przed 10 laty fundacją *Kościoła* w guście i architekturze nowożytnej, na co przeszło 100 tysięcy własnych pieniędzy wyłożył. Liczne nakoniec dobroczynności, których wielu doznawało; Familja i Przyiaciele więcej okazać mogą na chwałę zmarłego; a BÓG za wierne obowiązków dopełnienie, ufać można, że przyjmie do wiecznych przybytków Duszę tego gorliwego i ze wszech miar godnego *Kapłana.* — A.

ROZMAITOŚCI.

Ważną iest okoliczność. teraznieysze rozprawy rozchodzące się w *Jrlandji* o *Katolikach* i *Protestantach*, pierwsi nawet w *Parlamencie* maią tylu iuż stronników, że to wznieca obawę między *Protestantami* którzy d. 27 Grudnia zebrawszy się w znaczney liczbie w mieście *Belturbet,* zgodzili się aby ułożyć listę wszystkich *Protestantów* i zapewnić się mocną strażą przeciw *Katolikom.* Uwolniony z więzienia P. *O'Konnel*, miał mowę na zgromadzeniu *Katolików Jrlandzkich* która uczyniła wielkie wrażenie, rzekł „Jestem najmocniej przywiązany do naszego *Króla*, można się ponim wszystkiego dobrego dla nas spodziewać, gdyż ten *Monarcha* w odezwie do *Hanowerczyków* wyraził że między iego poddanemi niestanowi różnicy, rożność zdań religijnych, a że my *Jrlandczycy* iesteśmy iego wspólnemi dziećmi, czemużby ten dobroczynny Ojciec miał się z nami inaczej obchodzić.“— w Czasie uczty daney przez miasto *Bristol* dla Ministrów *Angielskich Liwerpola* i *Kanninga*, ten drugi spełniaiąc za zdrowie i pomyślność obywateli rzekł „*Anglja* pokonywa wiele nadzwyczajnych trudności, iest kwitnącą i szczęśliwą, ia sądze że przyczyną tego iest Szlachta wspaniałomyślna, Rząd sprawiedliwy i równie światłe iak pobożne duchowieństwo“—Wszystkie dzieła sławnego Jzraelity *Mendelsona*, wkrótce maią wyjść w kilku tomach w języku *Angielskim.*— Rozeszła się d. 12 z.m. w *Paryżu* pogłoska, że w *Portugalji* w tych dniach wydarzyły się bardzo ważne wypadki—w Jednym z tegorocznych *Almanachów dla Żarłoków* wychodzących w *Paryżu* ponowiono wiadomość o następuiącem zdarzeniu „Dwóch *Doktorów Medycyny* rozprawiaiąc o leczeniu na *truciznę*, założyli się, który z nich prędzej się wyleczy po zażyciu trucizny, ieden znich zażywał rozmaite trucizny od których niedoznał uszkodzenia maiąc na to pewne sposoby, lecz chcąc pokonać przeciwnika przeznaczył mu aby zjadł *tłustego pieczonego Kapłona* i natychmiast aby po tej potrawie wypił szklankę wody; Przeciwnik prosił o długi czas namysłu, po którym zapłacił *zakład*, przekonał się bowiem że takowa trucizna byłaby najszkodliwszą i niemiałby na nią lekarstwa. Tenże *Almanach* donosi że w końcu roku zeszłego w *Londynie Majtek Żak* wygrał znaczny zakład, zjadł bowiem wprzeciągu 75 minut ćwierć *Baraniny* ważącej 9 i pół funta, pół pięta funta *Kartofli*, 3 funty *Chleba* i wypił 2 gąsiorki *Porteru*, nazaiutz rano bardzo narzekał że iest głodny.!—*Wyiątek ze Słownika Teatralnego świeżo wydanego w Paryżu.* „*Talma* (z pierwszego teatru Francuzkiego) urodził się 1761; wystąpił pierwszy raz na *scenę* 1787. Ludzie bezstronni którzy widzieli sławnego *Lekain* (Lekena) przyznaią wyższość nad nim *Talmie* w najistotniejszych częściach sztuki *scenicznej. Talma* posiada w wysokim stopniu dwie u-

sposabiaiące go zdolności, które nadto są sprzeczne, *Smak* i *Jenjusz*. Nikt nie potrafił tak iak on sprawić wielkich wrażeń *tragicznych*, przez sposoby zawsze *proste i naturalne*. Jeżeli dziś ściśle zachowywana iest wierność wubiorach, ieżeli szlachetna prostota została w prowadzona w deklamacją na miejsce śmieszno napuszonej *melopei*, dwie te potężne sprężyny złudzenia teatralnego winniśmy zastanowieniom *Talmy* nad sztuką i wzorom z niego czerpanym. Publiczność ma prawo zarzucać *Talmie* opuszczenie tak znacznej liczby rol, w których iego wyższość nie mniejby się świetnie wydała, iak w rodzaiu nieco ścieśnionym który zdaie się, że wyłącznie polubił. *Orozman*, *Tankred*, *Machomet*, *Gengis-kan* zostałyby nacechowane przez tego tragika piętnem wielkości i prawdy, pomnożyłyby świetność iego sławy, za którą nadaremnie się ubiega w rolach *Grendmenila* i *Molego*. Cztery kolejno po sobie następuiące doświadczenia zdolności swoich w *Komedjach*, a prawie wszystkie zarówno nienajpomyślniejsze, powinnyby być dostatecznemi aby go wyprowadziły z tego złudzenia, w które iego niepospolita trafność w dociekaniu, w upatrzeniu skutków iakie sprawić powina rola, podchwycić się dała. Niech odtąd poprzestanie mordować się nad rodzaiem, do którego natura odmówiła mu zdolności. *Pobłażanie*, *mierność*, są wyrazy które się nigdy spotkać niepowinny z nazwiskiem *Talmy*. Pod artykułem *Afluence* mówi Autor, iest to cześć oddawana wyższym talentom i dobrym dziełom. Panna *Mars*, *Talma* i *Szkoła Starców* maią dziś przywilej ściągania Publiczności. — Na teatrze *Paryzkim* zwanym *Cyrk Olimpijski*, gdzie *Frankoni* okazuie swoie dzielne i wyuczone *Konie*, teraz codziennie dawaną iest sztuka pod tytułem: *Mazepa*, iest to widowisko nader okazałe, lecz równie okropne, kilka scen wystawia rabunek obywateli *Polskich* przez *Tatarów*. — Nieboszczyk *Król Neapolitański* prócz niekiedy bolu w nogach, czuł się być zdrowym i czerstwym, w trzecie święto *Bożego Narodzenia* znajdował się w teatrze, i używał przeiażdżki, lecz dostał *kaszlu* przy *katarze*, co niewróżyło żadnego niebezpieczeństwa, w wilją zgonu oświadczył iż sen go morzy, iakoż spał dłużej niż zwykle, a gdy otworzono pokoj sypialny znaleziono go iuż bez duszy; niektórzy sądzili że to iest *letarg* i dopiero po istotnem przekonaniu się że Król żyć przestał, ogłoszono zgon Monarchy. Lekarze twierdzą że lekka *konwulsja* poprzedziła zgon Króla. — Gdy niedawno pierwszy tragiczny Angielski Aktor *Kean* na teatrze w *Dumfries* grał rolę Murzyna *Otella* i miał na scenie zabiiać swą małżonkę, ieden z słuchaczów, wskoczył na ławkę w *Parterze* i z całej mocy zaczął wrzeszczeć „ ratujcie! chwytajcie! ten potwor murzyn chce tak dobrą a niewinną żonę zamordować " śmiech powstał między publicznością, a nawet bliska zgonu żona *Otella* tak się roześmiała, że okropna tragedja, zamieniła się w komedją. — Lord *Muniszarles* ieden z bardzo maiętnych Panów *Angielskich* którego zgon pogrążył w żalu licznych przyiaciół, dawniej taiemnie ożenił się z córką *Królewskiego Stangreta*, z tego małżeństwa pozostał *Syn*, który (iak teraz wyiaśniono) iest dziedzicem dostoieństw i maiątku zmarłego *Lorda*. — Dziennik *Mód* donosi że *Ali Basza Wice Król Egiptu* takim iest amatorem *Kawy* iż codzień wypiia iej 40 filiżanek, bez śmietanki i cukru, przyczem nienaśladuie zwyczaiu tak powszechnego u *Turków* palenia *Tytuniu*, iednak często trzyma *cybuk* w ustach nieciągnąć dymu.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warsza:

Stosownie do przepisów Instytutowi Lombardu Miasta Stołeczn go Warsza: służących zawiadamia niniejszym publiczność w ogólności i interessantów w szczególności, iż licytacja fantów w Lombardzie tutejszym zastawionych z sreber różnego gatunku i kształtu, sygnetów brylantów, pereł, zegarków, sukien, bielizny stołowej i wszelkiego rodzaiu praetiosów, składaiących się, których właściciele w oznaczonym terminie niewykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w d 7 Marca r. b. i aż do czasu zupełnego wyprzedania onych, każdodziennie od godzi 8 zrana, aż do 1ej z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej pod Nr 462 położonym, kontynuować się będzie. Wzywaiąc przeto osoby chęć nabycia pomienionych fantów maiące, aby w terminie i miejscu wyż wyrażonych znajdować się chciały, ostrzega razem właścicieli zastawionych przedmiotów, iż termin ostateczny do wykupienia onych lub prolongowania tylko do d. 24 Lutego r. b. oznaczony został, dla tego interessanci przed upłynieniem powyższego terminu, szczególnie co do prolongacyów zechcą się do Kassy Lombardu zgłosić i z przynależnych opłat uiścić się, gdyż zgłaszaiący się po oznaczonym terminie, własnej winie przypisać będą musieli, ieżeli fanty ich z powodu licznych przed rozpocząć się maiącą licytacją zwykle zachodzących zatrudnień bez prolongacji pozostaną, a następnie przez publiczną licytacją sprzedane będą. Działo się na Posiedz niu w Ratuszu Głównym Miasta Stołe: Warsz: d 22 Stycz r 1825 — Radca Stanu Prezydent Woyda. — *Sekretarz Jlny G* Jacholkowski.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kochanowski Jgnacy Hrabia z Kielc. — Jordan Juljus Kupiec z Gdańska. — Szpilowski Budowniczy z Krakowa. — Farthefer Kupiec z Berlina. Rejkowski Wojciech z Gniezna. — Kunicki Stanis Jeometra z Suwałk. — Jurowski Andrzej Radca z Kielc. — Gomuliński Benedykt Hrabia z Giecz na. — Rożankowski Sędzia z Łomży. — Bzowski Adwokat z Siedlec. — Chrzszczyński Onufry Oby z Płocka. — Żebrowski Teodor Oby: z Rodomia — Erhardt Jan Michał Oby: z Płocka. — Bratuszewski Florjan Oby: z Płocka. — Fehrman Obywa: z Elbląga. —

DONIESIENIA.

Zgubiono d. 30 Stycz: na Maskaradzie Bransoletkę stalową z łańcuszków zrobioną, zamykaiącą się na zameczek. Najpokorniej uprasza się znalazcy, aby raczył oddać za nadgrodą pod 377 na Krakow: Przed: do Sklepu Zegarmistrza. —

W Pewnem miejscu zachodzi potrzeba Masek powleczonych atłasem, maiący takowe, niech zechce swój adres odesłać do Drukarni Kurjera.

Potrzebna iest na Prowincią Gowernantka, czyli bardziej do kompanji młodej Panienki, Mężatka, Wdowa lub Rozwódka, Cudzoziemka czyli Kraiowa, nie pierwszej młodości, posiadaiąca ięzyk Francuzki, Niemiecki, Angielski, Włoski i Muzykę, na fortepjanie mogąca lekcje dawać, opatrzona zaświadczeniami; zgłosić się ma przy ulicy Nowy Świat pod Nr: 1245 i pół w samym korpusie.

Do Handlu Jana Spiskiego przy ulicy Krakowskie Przed: na przeciw Poczty pod Nr 376 przybył pierwszy Transport, świeżego nasienia K o n i c z y n y L u c e r n a zwanego, którego po cenie iak najtańszej dostać można.

Osoba idąca ulicą Elektoralną do Kommissjoratu do pałacu Wielopolskich, zgubiła 6 Kluczyków na łańcuszku bronzowym, zpięte małą klamerką; kto takowe odda do domu pod Nr 790, na 1wsze piętro na przeciw Kommissjoratu, otrzyma przyzwoitą nadgrodę.

JP. *John Hughes* Anglik Mechanik, mieszkaiący przy ulicy *Solec* pod Numerem 3041 obok Fabryki *Kobierców*, w tym samym dziedzińcu, robi i ma do sprzedania. 1) Machiny Parowe. 2) Machiny do dystyllowania i robienia Piwa przez działania pary. 3) Prasy hydrauliczne. 4) Pompy i Machiny do toczenia żelaza, stali i. t. d. 5) Miechy Kołowe. 6) Miechy walcowate. 7) Machiny do wbiiania palów. 8) Kurki mosiężne każdego rodzaiu. 9) różne wyroby z mosiądzu lanego, 10) Machiny do młócenia. 11) Sieczkarnie, 12) Magle patentowane. 13) Patentowane Osie do poiazdów; z którémi poleca się Publicz:

Teatr. Jutro wznowiona Liryczna Drama z Baletami, *Sąd Salomona* i Kom Op: *Garbusek.*